

Sygn. akt VI GC 2821/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2020 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 2 238,96 złotych (dwa tysiące dwieście trzydzieści osiem złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 2821/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 08 maja 2018 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 1 826,61 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 30 września 2017 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 31 sierpnia 2017 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącego własność Z. K.. Zlecił on Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółce jawnej z siedzibą w P. naprawę uszkodzonego pojazdu oraz zgłosił zaistniałą szkodę w pojeździe z ubezpieczenia autocasco pozwanemu.

Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółka jawna z siedzibą w P. sporządził kalkulację naprawy i przed przystąpieniem do naprawy pojazdu przedłożył ją pozwanemu, który dokonał weryfikacji kosztorysu. Mimo tego zakład naprawczy przeprowadził naprawę nie uwzględniając potrąceń pozwanego wynikających z powyższej weryfikacji jako niezgodnych z treścią zlecenia naprawy udzielonego przez poszkodowanego i wystawił za naprawę fakturę na kwotę 11 564,57 złotych brutto. Pozwany natomiast tytułem odszkodowania wypłacił po weryfikacji faktury wystawionej przez warsztat naprawczy kwotę 9 737,96 złotych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 czerwca 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 823428/18 referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że w niniejszej sprawie zgodnie z postanowieniami umowy pozwany obniżył stawkę za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych z kwoty 220/220 złotych netto do poziomu kwoty 145/145 złotych netto, albowiem stawka zastosowana przez poprzednika prawnego powoda znacznie przekraczała stawki stosowane przez warsztaty funkcjonujące w miejscu zamieszkania poszkodowanego. Nadto pozwany wskazał, że jeżeli biegły sądowy ustali, że ceny części stosowane przez poprzednika prawnego powoda są wyższe niż zastosowane w systemie A., wartość cen powinna być obniżona do cen wynikających z tego systemu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 sierpnia 2017 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) należący do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

Użytkownikiem tego pojazdu był Z. K..

W dniu zdarzenia przedmiotowy pojazd objęty był dobrowolnym ubezpieczeniem autocasco, na mocy umowy zawartej z (...) spółką akcyjną z siedzibą w S.. Integralną częścią umowy były ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16. Umowa ubezpieczenia zawarta została w wariantcie (...), a sumę ubezpieczenia określono w wartości brutto. Potwierdzeniem zawarcia umowy była polisa numer MF-K. (...), w której jako ubezpieczonego wskazano (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P..

polisa – k. 63 akt, ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16 – k. 134-146 akt, kserokopia dowodu rejestracyjnego pojazdu – k. 61 akt

Stosownie do § 44 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16 w metodzie serwisowej w przypadku szkody częściowej wysokość odszkodowania ustala się na podstawie faktur za naprawę pojazdu według uprzednio uzgodnionych z ubezpieczycielem kosztów i sposobu naprawy pojazdu z zastosowaniem w wariantcie (...): 1) naprawczych norm czasowych określonych przez producenta pojazdu, 2) średniej arytmetycznej stawki za roboczogodzinę ustalonej na podstawie cen usług stosowanych przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu dokonującego naprawy pojazdu, działające na terenie powiatu naprawy pojazdu oraz 3) cen części i materiałów określonych przez producenta pojazdu.

ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16 – k. 134-146 akt

W dniu 11 września 2017 roku Z. K. zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu zakładowi naprawczemu prowadzonemu przez Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółkę jawną z siedzibą w P.. Strony ustaliły stawkę za jedną roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych w kwocie 220 złotych netto oraz za jedną roboczogodzinę prac lakierniczych w kwocie 220 złotych netto.

Przed rozpoczęciem naprawy Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółka jawna z siedzibą w P. zwrócił się do (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. o akceptację kalkulacji naprawy, w której ubezpieczyciel zweryfikował m. in. stawki za robociznę do kwoty 145 złotych netto.

W dniu 20 września 2017 roku Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółka jawna z siedzibą w P. wystawił Z. K. fakturę numer (...) tytułem naprawy pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) na kwotę 11 564,57 złotych brutto, uwzględniając ceny prac naprawczych zgodnie ze zleceniem naprawy.

zlecenie naprawy pojazdu – k. 43 akt, faktura – k. 44-45 akt, kalkulacja naprawy – k. 46-48 akt, protokół szkody w pojeździe – k. 50 akt

W dniu 11 września 2017 roku Z. K. zawarł z Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółką jawną z siedzibą w P. umowę o przelew wierzytelności z polisy AC poszkodowanego przysługującej mu z tytułu odszkodowania w związku z naprawą pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) w celu pokrycia kosztów naprawy tego pojazdu.

Strony postanowiły, że w razie zaistnienia okoliczności, o których mowa w § 4 ust. 4 zlecenia naprawy (zgodnie z którym jeżeli prawem do odszkodowania dysponuje inna osoba niż zleceniodawca, Z. K., naprawa bezgotówkowa jest możliwa jedynie pod warunkiem przelania prawa do odszkodowania na rzecz zleceniobiorcy w nieprzekraczalnym terminie 6 miesięcy od daty zawarcia zlecenia naprawy, tj. od dnia 11 września 2017 roku) niniejsza umowa zaczyna obowiązywać na warunkach w niej określonych od momentu nabycia przez cedenta (tu: Z. K.) od osoby trzeciej wierzytelności z tytułu odszkodowania z polisy AC poszkodowanego, bez konieczności potwierdzania obowiązywania umowy odrębnym dokumentem. W takim przypadku za moment rozpoczęcia obowiązywania między stronami umowy przyjmuje się dzień skutecznego nabycia przez cedenta od osoby trzeciej wierzytelności z tytułu odszkodowania z polisy AC poszkodowanego.

Jednakże w przypadku gdy cedent nie nabędzie od osoby trzeciej tej wierzytelności w nieprzekraczalnym terminie 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy zlecenia naprawy, naprawa staje się naprawą gotówkową, a cedent zobowiązany jest do pełnego pokrycia kosztów naprawy wynikających z faktury, w terminie 7 dni od jej okazania.

W dniu 06 listopada 2017 roku Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółką jawną z siedzibą w P. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. umowę zlecenia oraz w jej wykonaniu – umowę o powierniczy przelew wierzytelności z polisy AC poszkodowanego z tytułu odszkodowania w związku z naprawą pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...).

umowa o przelew wierzytelności z polisy AC poszkodowanego – k. 50 akt, umowa o powierniczy przelew wierzytelności – k. 52 akt, zlecenie do powierniczej umowy o przelew wierzytelności – k. 51 akt, pełnomocnictwo – k. 57, 59 akt

W dniu 10 kwietnia 2018 roku Z. K. (jako cesjonariusz) zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (jako cedentem) umowę o przelew wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu odszkodowania w związku z naprawą pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2017 roku (numer szkody (...)).

umowa cesji praw do roszczeń – k. 77 akt, odpis pełny KRS – k. 79-82 akt, pełnomocnictwo – k. 78, 83, 84 akt

(...) spółka akcyjna z siedzibą w S. tytułem odszkodowania wypłacił kwotę 9 737,96 złotych po weryfikacji faktury wystawionej przez warsztat naprawczy w zakresie stawek za roboczogodzinę prac blacharko – mechanicznych i lakierniczych oraz nie uwzględniając czynności wymiany garnka króćca wlewu i ceny tej części.

decyzja – k. 31 akt, zweryfikowana kalkulacja naprawy – k. 30 akt

Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółką jawną z siedzibą w P. (obecnie P.H. (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.) jest autoryzowanym serwisem producenta pojazdów marki B., która należy do tzw. marek premium. Autoryzowane zakłady naprawcze pojazdów tej klasy w okresie likwidacji szkody stosowały stawki za prace naprawcze w kwocie 160-218 złotych netto. Natomiast autoryzowane zakłady naprawcze pojazdów innych klas w okresie likwidacji szkody stosowały stawki za prace naprawcze w kwocie 130-160 złotych netto.

Wymiana garnka króćca wlewu w pojeździe marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) nie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 31 sierpnia 2017 roku, gdyż element ten nie był przedmiotem szkody, zaś przeprowadzone czynności naprawcze nie wymuszały wymiany tego elementu.

Koszty naprawy pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 31 sierpnia 2017 roku ustalone zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu

C-MF-K-02/16 i z uwzględnieniem stawek za prace naprawcze w kwocie 220 złotych netto wynoszą 11 388,19 złotych brutto.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 154-176 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego P. C. – k. 197-200 akt, pismo – k. 102-103 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w części, w jakiej pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 10 czerwca 2020 roku Sąd oddalił wniosek powoda o zobowiązanie wskazanych przez powoda podmiotów do przedłożenia cenników usług zawierających stosowane przez nie stawki za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych mając na uwadze, że pozwany przedłożył zestawienie stawek stosowanych przez te podmioty (k. 62 akt). Jednocześnie zestawienie to nie mogło stanowić dowodu na wysokość stawek stosowanych przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu dokonującego naprawy pojazdu (§ 44 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia), dotyczy ono bowiem wybranych przez powoda podmiotów, co przemawia za przyjęciem, iż powód przedstawił jedynie te cenniki usług naprawczych, które stanowiły poparcie jego twierdzeń. Nie mogą one zatem stanowić obiektywnego dowodu na okoliczność wysokości stawek za prace naprawcze stosowane przez inne podmioty tej samej kategorii w okresie likwidacji przedmiotowej szkody.

Z uwagi na okoliczność, że pozwany kwestionował, ażeby stawka zastosowana przez warsztat naprawczy była stawką adekwatną dla zakładu naprawczego uznając ją za zawyżoną i nie stanowiącą ekwiwalentu świadczonej usługi, Sąd w tym zakresie zasięgnął opinii biegłego w dziedzinie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego podstawowa została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego zakład naprawczy prowadzony przez P.H. (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. był autoryzowanym serwisem producenta pojazdu marki B., która należy do tzw. marek premium. Autoryzowane zakłady naprawcze pojazdów tej klasy w okresie likwidacji szkody stosowały stawki za prace naprawcze w kwocie 130-218 złotych netto. Natomiast autoryzowane zakłady naprawcze pojazdów innych klas w okresie likwidacji szkody stosowały stawki za prace naprawcze w kwocie 130-160 złotych netto. Biegły sądowy wskazał również, że wymiana garnka króćca wlewu w pojeździe marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) nie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 31 sierpnia 2017 roku, gdyż element ten nie był przedmiotem szkody, zaś przeprowadzone czynności naprawcze nie wymuszały wymiany tego elementu.

W tym miejscu wskazać należy, że z uwagi na okoliczność, iż stawka zastosowana przez poprzednika prawnego powoda w kwocie 220 złotych netto za prace naprawcze jedynie nieznacznie wykracza poza zakres stawek ustalonych przez biegłego sądowego zasadnym byłoby jej uwzględnienie i ustalenie, że koszty naprawy pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 31 sierpnia 2017 roku ustalone zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16 i z uwzględnieniem stawek za prace naprawcze w kwocie 220 złotych netto wynoszą 11 388,19 złotych brutto.

Ustalenia w tym zakresie nie stanowiły jednakże podstawy rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ze względu na brak legitymacji procesowej powoda, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia. Brak również byłoby podstaw do przyjęcia średniej arytmetycznej stawki za prace naprawcze, z uwagi na nieprecyzyjne określenie postanowień umowy w tym zakresie, o czym również szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 21 października 2019 roku” (data prezentaty: 2019-10-24, k. 185-186 akt) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie kwestionował ustaleń biegłego sądowego wskazując jedynie, że wszystkie podjęte przez zakład naprawczy czynności były niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, a ich pominięcie byłoby jednoznaczne z błędem technologicznym, gdyż czynności te są wykonywane w oparciu o systemy eksperckie, które zalecają ich podjęcie.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 17 października 2019 roku” (data prezentaty: 2019-10-22, k. 182 akt) pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. domagał się sporządzenia uzupełniającej opinii, w której biegły sądowy uwzględni autoryzowane zakłady naprawcze także innych marek pojazdów, aniżeli arbitralnie uznane marki premium.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy wskazał, że autoryzowane zakłady naprawcze pojazdów innych klas w okresie likwidacji szkody stosowały stawki za prace naprawcze w kwocie 130-160 złotych netto. Nadto biegły sądowy wskazał, że w przedmiotowej szkodzie lokalizacja uszkodzenia błotnika tylnego znajdowała się w przedniej dolnej części, wobec czego wymiana króćca wlewu w pojeździe marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 31 sierpnia 2017 roku nie znajduje uzasadnienia.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 24 grudnia 2019 roku” (data prezentaty: 2019-12-30, k. 210 akt) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. ponownie wskazał, że wszystkie podjęte przez zakład naprawczy czynności były niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, a ich pominięcie byłoby jednoznaczne z błędem technologicznym, gdyż czynności te są wykonywane w oparciu o systemy eksperckie, które zalecają ich podjęcie. Nadto powód wskazał, że niedokonanie naprawy w tym zakresie doprowadziłoby do obniżenia wartości pojazdu uszkodzonego i możliwego zagrożenia, jakie pojazd ten mógłby stworzyć poruszając się w ruchu drogowym.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 10 czerwca 2020 roku Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność zasadności naprawy uszkodzonego pojazdu w autoryzowanym serwisie pojazdów marki B. (okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wobec zapisów postanowień umowy łączącej strony) i wymaganego procesu naprawczego stosowanego przy naprawie pojazdów tej marki. Sąd miał bowiem na uwadze, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury potrzeba powołania innego biegłego sądowego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Nie stanowi bowiem podstawy do dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego każdy przypadek, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony domagającej się takiego uzupełnienia postępowania dowodowego, a samo niezadowolenie jej z przygotowanego już opracowania nie jest ku temu dostatecznym powodem. Nie jest dla takiego uzupełnienia wystarczającą przyczyną to, że w przekonaniu strony kolejna opinia pozwoli na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 04 sierpnia 1999 roku, sygn. akt I PKN20/99, w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 września 2009 roku, sygn. akt I PK 79/09, czy Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 119/15). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę pogląd ten w pełni podziela mając na uwadze, że biegły sądowy w opinii uzupełniającej ustosunkował się do zarzutu powoda precyzyjnie wskazując, z jakich przyczyn wymiana króćca wlewu w pojeździe marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 31 sierpnia 2017 roku nie znajduje uzasadnienia, a jednocześnie powód, poza powieleniem lakonicznego zarzutu, nie przedstawił żadnych przeciwnych temu wnioskowi argumentów. Sąd miał również na uwadze, że w niniejszej sprawie, z uwagi na łączącą stronę umowę dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego, nie ma zastosowania zasada pełnej kompensacji szkody, strony dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego mogą bowiem ustalić umownie sposób kalkulacji świadczenia

odszkodowawczego, które – zgodnie z takimi ustaleniami – może nie pokrywać w całości uszczerbku majątkowego ubezpieczonego.

Sąd nie przeprowadził pozostałych dowodów wskazanych w pozwie, albowiem powód wnioski o ich przeprowadzenie cofnął (k. 125v akt).

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 1 826,61 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 30 września 2017 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałej części odszkodowania za szkodę w pojeździe marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2017 roku, swoje roszczenie wywodząc z umowy dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego autocasco.

Niesporny był między stronami fakt zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, zawarcie odnośnie przedmiotowego pojazdu umowy dobrowolnego ubezpieczenia autocasco (w wariantcie (...)) i przy sumie ubezpieczenia w wartości brutto) oraz – co do zasady – umownej odpowiedzialności pozwanego. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia wysokości należnego od pozwanego odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco wobec zweryfikowania przez pozwanego zastosowanych przez warsztat naprawczy stawek za godzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz zakresu powstałych w wyniku kolizji drogowej uszkodzeń przedmiotowego pojazdu wobec nieuwzględnienia przez pozwanego wymiany króćca wlewu.

W przedmiotowej sprawie wskazać należy, że strona powodowa dochodzone pozwem roszczenie wywodziła z umowy ubezpieczenia autocasco, której integralną część stanowiły, ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16, w których określony został szczegółowo sposób ustalenia wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, w szczególności w odniesieniu do stawki za roboczogodzinę prac naprawczych. O ile więc strony umowy o dzieło (zlecenia naprawy) związane były postanowieniami umowy przewidującymi zastosowanie stawki za prace naprawcze w kwocie 220/220 złotych netto, o tyle pozwany nie był stroną tejże umowy, a zatem jej postanowienia go nie wiążą. Pozwany jest natomiast związany postanowieniami umowy ubezpieczenia, w tym regulacją zawartą w ogólnych warunkach ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16 i według zasad tam zawartych zobowiązany jest naprawić szkodę.

Sposób ustalania wysokości świadczenia oraz wypłaty odszkodowania uregulowany był, jak już wskazano powyżej, w ogólnych warunkach ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16, które stanowiły podstawę wzajemnych praw i obowiązków stron umowy, tj. poszkodowanego oraz pozwanego.

Zgodnie z § 44 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16 – w metodzie serwisowej w przypadku szkody częściowej wysokość odszkodowania ustala się na podstawie faktur za naprawę pojazdu według uprzednio uzgodnionych z ubezpieczycielem kosztów i sposobu naprawy pojazdu z zastosowaniem w wariantcie (...): 1) naprawczych norm czasowych określonych przez producenta pojazdu, 2) średniej arytmetycznej stawki za roboczogodzinę ustalonej na podstawie cen usług stosowanych przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu dokonującego naprawy pojazdu, działające na terenie powiatu naprawy pojazdu oraz 3) cen części i materiałów określonych przez producenta pojazdu.

W niniejszej sprawie użytkownik pojazdu Z. K. – poprzednik prawny powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) w warsztacie naprawczym prowadzonym przez P.H. (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółka jawna z siedzibą w P.) przy zastosowaniu stawek za roboczogodzinę usług blacharsko – mechanicznych i lakierniczych w kwocie odpowiednio 220/220 złotych netto za roboczogodzinę tych prac zgodnie z zawartym zleceniem naprawy.

Jak wynika z zawartej w art. 805 k.c. definicji kodeksowej zobowiązanie ubezpieczyciela dotyczy spełnienia określonego świadczenia. Zwrot ten oznacza, iż treść umowy powinna określać co najmniej sposób ustalenia świadczenia odszkodowawczego w taki sposób, ażeby w chwili zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem możliwe było obiektywne zweryfikowanie wysokości odszkodowania bez odwoływania się do swobodnego uznania jednej ze stron, a w szczególności swobodnego uznania strony zobowiązanej do świadczenia.

W przedmiotowej sprawie postanowienia ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16 nie spełniają wskazanego wyżej kryterium. Ogólnikowo sformułowane postanowienia zawarte w § 44 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16 mówiące o ustalaniu kosztu robocizny w oparciu o „średnią arytmetyczną stawkę za jedną roboczogodzinę ustaloną na podstawie cen usług stosowanych przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu dokonującego naprawy pojazdu, działające na terenie powiatu naprawy pojazdu” nie dają żadnej podstawy do wskazania sposobu obliczania takiej stawki, który dałby się ująć w ramy obiektywnie weryfikowalnej metodologii ustalania stawki za roboczogodzinę będącej podstawą kalkulacji odszkodowania. Tym bardziej zapisy takie nie mogą być podstawą do jednostronnych i arbitralnych ustaleń pozwanego zmierzających do ustalenia wyliczenia odszkodowania ubezpieczeniowego. Takie ich rozumienie powodowałoby, że de facto od woli strony stosunku zobowiązaniowego – w tym przypadku ubezpieczyciela, zależałaby wysokość umówionego świadczenia, w tym przypadku – odszkodowania. Jest oczywistym, iż taka interpretacja byłaby sprzeczna zarówno z treścią art. 807 § 1 k.c. w zw. z art. 805 k.c., jak i z treścią art. 353¹ k.c. jako sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co powodowałoby stwierdzenia nieważności takiego postanowienia na podstawie art. 58 k.c.

Jak wyżej zaznaczono nie ulega wątpliwości, iż strony dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego mogą ustalić umownie sposób kalkulacji świadczenia odszkodowawczego, które – zgodnie z takimi ustaleniami – może nie pokrywać całości uszczerbku majątkowego ubezpieczonego. Uzgodnienie stawki za roboczogodzinę także jest poddane woli stron. Jednakże dopóki ubezpieczyciel jako profesjonalny podmiot nie określi takiego sposobu na tyle precyzyjnie, że możliwa będzie jednoznaczna weryfikacja takiej stawki w oparciu o obiektywne kryteria, postanowienia umów ubezpieczeniowych nie mogą być w tym zakresie interpretowane na niekorzyść ubezpieczonego. Podgląd ten, powszechnie akceptowany w orzecznictwie (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 1996 roku, sygn. akt I ACr 37/96, OSA 1996/9/43, Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 lipca 1997 roku, sygn. akt I ACa 181/97). W przedmiotowej sprawie – ze względu na zastosowanie wzorca umownego oraz ze względu na brak inicjatywy dowodowej stron – w ograniczonym zakresie możliwe było badanie zgodnego zamiaru stron umowy ubezpieczenia autocasco w odniesieniu do sposobu ustalania stawki za roboczogodzinę prac warsztatowych. Z tego względu Sąd w tej kwestii oparł się raczej na celu umowy, którym jest niewątpliwie uzyskanie przez ubezpieczonego wyrównania uszczerbku majątkowego powstałego w wyniku zajścia wypadku objętego umową ubezpieczeniową, a dla ubezpieczyciela uzyskanie składki.

Jeżeli zatem ubezpieczony – zgodnie z procedurami przewidzianymi w ogólnych warunkach ubezpieczenia – dokonał naprawy ubezpieczonego pojazdu korzystając z usług warsztatu naprawczego funkcjonującego na lokalnym rynku, to o wysokości odszkodowania powinna przesądzać stawka stosowana przez ten warsztat, jeżeli mieści się ona w przedziale cen rynkowych na danym obszarze. Taki pogląd podsygnalizowany jest nie tylko przywołanymi wyżej argumentami, ale także faktem, iż w przypadku stawek za roboczogodzinę prac na rynku danych usług istnieje ich pewien przedział i niemożliwym jest arbitralne ustalenie jednej uśrednionej arytmetycznie stawki. W obecnej sytuacji rynkowej opartej na wolności prowadzenia działalności gospodarczej wysokość tak ustalonej stawki byłaby zawsze uzależniona od metodologii przyjętej do jej wyznaczenia i dopóki metodologia taka nie znajdowałaby podstaw w postanowieniach umownych lub powszechnie obowiązujących przepisach prawa, jej stosowanie zawsze należałoby ocenić jako dowolne. Tymczasem pozwany nie wskazał np. jaką liczbę zakładów naprawczych należy wziąć pod uwagę i według jakich zasad dokonać wyboru spośród zakładów spełniających kryteria wskazane w umowie, by ustalić ową średnią arytmetyczną. A zatem ogólnikowość odnosząca się do wysokości stawek za prace naprawcze, czy też brak precyzji w metodologii jej określenia (nie wskazano np. ile zakładów naprawczych podlegać ma badaniu do ustalenia

owej średniej arytmetycznej) wykluczała możliwość ich ustalenia zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16.

Jednocześnie stosownie do treści art. 6 k.c. to na powódzie spoczywał ciężar wykazania, że zastosowana przez P.H. (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka" (...) spółka jawna z siedzibą w P.) stawka za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie 220 złotych netto była stawką rynkową, a więc była powszechnie stosowana przez zakłady naprawcze o zbliżonym do tego podmiotu standardzie funkcjonujące na lokalnym dla poszkodowanego rynku.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego P.H. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka" (...) spółka jawna z siedzibą w P.) był autoryzowanym serwisem producenta pojazdów marki B., która należy do tzw. marek premium. Autoryzowane zakłady naprawcze pojazdów tej klasy w okresie likwidacji szkody stosowały stawki za prace naprawcze w kwocie 130-218 złotych netto. Natomiast autoryzowane zakłady naprawcze pojazdów innych klas w okresie likwidacji szkody stosowały stawki za prace naprawcze w kwocie 130-160 złotych netto, przy czym skoro zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16 koszt robocizny miał być ustalany w oparciu o stawkę za jedną roboczogodzinę ustaloną na podstawie cen usług stosowanych przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu dokonującego naprawy pojazdu, działające na terenie powiatu naprawy pojazdu, należało wziąć pod uwagę jedynie autoryzowane serwisy producenta pojazdów marki B., która należy do tzw. marek premium, albowiem takiej marki pojazd został uszkodzony i naprawiony przez zakład naprawczy będący autoryzowanym serwisem pojazdów tej klasy.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu uznać należałoby, że stawka zastosowana w niniejszej sprawie, jako że w niewielkim zakresie przekraczała ona stawki ustalone przez biegłego sądowego (o 2 złote), była stawką rynkową, stąd zasadnym byłoby ustalenie, że koszty naprawy pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 31 sierpnia 2017 roku obliczone zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych Moja Firma o symbolu C-MF-K-02/16 i z uwzględnieniem stawek za prace naprawcze w kwocie 220 złotych netto oraz bez uwzględnienia kosztów wymiany króćca wlewu jako nie związanych z przedmiotowym zdarzeniem wynoszą 11 388,19 złotych brutto (co oznaczałoby, że powództwo było zasadne w zakresie kwoty 1 650,33 złotych wraz z żądanymi odsetkami).

Powództwo jednakże nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek części z powodu braku legitymacji procesowej powoda.

Posiadanie przez strony legitymacji w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak, zarówno w postaci czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Sąd bierze ją zaś pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Jest ona instytucją prawa materialnego i oznacza uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym literatura przedmiotu rozróżnia legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza z nich dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga zaś dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa jest więc uprawnieniem konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony bądź w ustawie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 323/09 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1009/12). W niniejszej sprawie powód swoją legitymację procesową wywodził:

- ze zlecenia naprawy pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) udzielonego w dniu 11 września 2017 roku przez Z. K. zakładowi naprawczemu prowadzonemu przez P.H. (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka" (...) spółka jawna z siedzibą w P.),

- z umowy o przelew wierzytelności z polisy AC poszkodowanego z dnia 11 września 2017 roku zawartej pomiędzy Z. K. (jako cedentem) a P.H. (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółka jawna z siedzibą w P.) – jako cesjonariuszem,
- z umowy o powierniczy przelew wierzytelności celem jej ściągnięcia z polisy AC poszkodowanego zawartej w dniu 06 listopada 2017 roku pomiędzy P.H. (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółka jawna z siedzibą w P.) jako cedentem a powodem jako cesjonariuszem,
- z umowy cesji praw z dnia 10 kwietnia 2018 roku zawartej pomiędzy poszkodowanym właścicielem pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...), tj. (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (jako cedentem) a Z. K. (jako cesjonariuszem).

Po przeprowadzeniu analizy wszystkich wyżej wskazanych umów w ocenie Sądu uznać należało, że umowy te nie skutkowały powstaniem po stronie powoda uprawnienia do dochodzenia od pozwanego w niniejszym postępowaniu tytułem odszkodowania kwoty 1 826,61 złotych.

Zgodnie z treścią art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Stosownie do art. 510 § 1 k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Zgodnie natomiast z przepisami art. 510 § 2 k.c. jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. Brzmienie wymienionych przepisów oznacza, że do skuteczności i ważności umowy przelewu konieczne jest przede wszystkim to, aby podmiot dokonujący przelewu był wierzycielem przelewanej wierzytelności. Ponadto z przepisów tych wynika, że kausalność przelewu jest zasadą iuris stricti, a więc nie może zostać zmieniona wolą stron. W przedmiotowej sprawie należało więc zbadać, czy doszło do przelania na rzecz powoda wierzytelności dochodzonej w niniejszym postępowaniu, a w szczególności, czy istniała przyczyna przelewu wierzytelności warunkująca jego skuteczność.

W przedmiotowej sprawie nie było sporne, że właścicielem uszkodzonego pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) nie był Z. K., lecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Okoliczność ta wynika wprost z kserokopii dowodu rejestracyjnego pojazdu zawartego w aktach sprawy, z uwzględnieniem przekształceń podmiotowych ustalonych na podstawie odpisów z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Odszkodowanie za szkodę wyrządzoną w wymienionym pojeździe przysługiwało więc poszkodowanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. jako ubezpieczonemu, co wynika z treści polisy. Powód nie wykazał bowiem żadnym dowodem, że umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą numer MF-K. (...) została zawarta na rzecz Z. K.. Nie jest przy tym w ocenie Sądu dopuszczalne jakiegokolwiek rozszerzające rozumienie podmiotu uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Podmiot uposażony (beneficjent ubezpieczenia) jest wprost wskazany w umowie i jest nim w niniejszym przypadku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. W przypadku bowiem umowy ubezpieczenia istotne jest bowiem nie to, kto zawierał umowę jako ubezpieczający (tu: Z. K.), lecz – na czym rzecz umowa taka została zawarta, czyli kto pozostaje ubezpieczonym, tj. beneficjentem odszkodowania, a w niniejszej sprawie jest nim – co należy podkreślić – wobec wyraźnego zapisu umowy – właściciel pojazdu – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

Powyższe prowadzi do wniosku, że zlecenie przez Z. K. jako użytkownika pojazdu wyłącznie we własnym imieniu P.H. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółka jawna z siedzibą w P.) naprawy wymienionego pojazdu nie mogło prowadzić do powstania jakiegokolwiek zobowiązania odszkodowawczego dla pozwanego, skoro koszty przedmiotowej naprawy nie obciążały w żadnym zakresie właściciela tego pojazdu ((...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.), lecz

wyłącznie podmiot, który nie był stroną poszkodowaną i wobec którego pozwany nie ponosił żadnej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Skoro bowiem Z. K. zlecił we własnym imieniu P.H. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółka jawna z siedzibą w P.) naprawę pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...), to Z. K. odpowiadał wobec zakładu naprawczego za zapłatę za naprawę. Z. K. zaś z pozwanym nie łączył żaden stosunek umowny, na podstawie którego pozwany ubezpieczyciel miałby pokrywać koszty naprawy zleconej przez tę osobę. Dla pozwanego bowiem uposażonym z umowy ubezpieczenia był właściciel pojazdu i w takiej sytuacji już w chwili powstania szkody odszkodowanie należne było ubezpieczonemu, tj. właścicielowi pojazdu, czyli (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., a nie Z. K. jako korzystającemu z tego pojazdu. Powyższy wniosek pozostaje logiczny, gdy weźmie się pod uwagę, iż to właściciel pojazdu, a nie jego użytkownik ponosi szkodę z tytułu uszkodzenia pojazdu należącego przecież do jego majątku. W przypadku zatem uszkodzenia pojazdu pozostającego w leasingu koniecznym jest, aby przed zleceniem naprawy nastąpiło skuteczne przeniesienie wierzytelności odszkodowawczej z leasingodawcy na leasingobiorcę. I nie jest wystarczające w tym przedmiocie upoważnienie leasingobiorcy do odbioru odszkodowania, nie stanowi to bowiem przelewu wierzytelności odszkodowawczej.

Jednocześnie wyjaśnienia wymaga, że nie budzi w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości, że w przypadku pojazdów, co do których zawarto umowę leasingu w razie uszkodzenia takiego pojazdu, poszkodowanym w zakresie kosztów naprawy tego pojazdu jest właściciel. W przypadku uszkodzenia pojazdu leasingowanego korzystający (w niniejszej sprawie Z. K.) nie jest więc poszkodowanym, albowiem nie jest właścicielem rzeczy, a jedynie jej posiadaczem zależnym i tym samym nie on doznaje szkody z tego tytułu w swoim majątku. Nadto również w żadnej mierze zawarta przez (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowa leasingu i zawarte tam ewentualnie ustalenia odnośnie pokrywania kosztów naprawy pojazdu nie mogłyby oddziaływać na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela – źródłem bowiem obowiązku wypłaty odszkodowania nie jest umowa leasingu, a umowa ubezpieczenia, która łączy pozwanego ubezpieczyciela i właściciela pojazdu.

W ocenie Sądu strony pozostawały świadome powyższych okoliczności, albowiem w dniu 11 września 2017 roku Z. K. zawarł z Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółką jawną z siedzibą w P. umowę o przelew wierzytelności z polisy AC poszkodowanego przysługującej mu z tytułu odszkodowania w związku z naprawą pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) w celu pokrycia kosztów naprawy tego pojazdu, przy czym strony postanowiły, że w razie zaistnienia okoliczności, o których mowa w § 4 ust. 4 zlecenia naprawy (zgodnie z którym jeżeli prawem do odszkodowania dysponuje inna osoba niż zleceniodawca – tu: Z. K.) naprawa bezgotówkowa jest możliwa jedynie pod warunkiem przelania prawa do odszkodowania na rzecz zleceniobiorcy w nieprzekraczalnym terminie 6 miesięcy od daty zawarcia zlecenia naprawy, tj. od dnia 11 września 2017 roku) niniejsza umowa zaczyna obowiązywać na warunkach w niej określonych od momentu nabycia przez cedenta (tu: Z. K.) od osoby trzeciej wierzytelności z tytułu odszkodowania z polisy AC poszkodowanego, bez konieczności potwierdzania obowiązywania umowy odrębnym dokumentem. W takim przypadku za moment rozpoczęcia obowiązywania między stronami umowy przyjmuje się dzień skutecznego nabycia przez cedenta od osoby trzeciej wierzytelności z tytułu odszkodowania z polisy AC poszkodowanego. Jednakże w przypadku gdy cedent nie nabędzie od osoby trzeciej tej wierzytelności w nieprzekraczalnym terminie 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy zlecenia naprawy, naprawa staje się naprawą gotówkową, a cedent zobowiązany jest do pełnego pokrycia kosztów naprawy wynikających z faktury, w terminie 7 dni od jej okazania.

Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu możliwość dokonania przelewu wierzytelności przyszłej ani możliwość zawarcia takiej umowy pod warunkiem, czy z zastrzeżeniem terminu, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Jednakże – jak wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów – zlecający naprawę Z. K. nabył od właściciela pojazdu wierzytelność odszkodowawczą na mocy umowy z dnia 10 kwietnia 2018 roku, a zatem zawartej już po upływie przewidzianego sześciomiesięcznego terminu, który liczony od dnia zawarcia umowy zlecenia naprawy pojazdu upłynął z dniem 11 marca 2018 roku. A zatem w związku z przekroczeniem terminu nie doszło do skutecznego nabycia,

a następnie zbycia tej wierzytelności. Konsekwencją powyższych uwag jest uznanie, że zawarta w dniu 11 września 2017 roku przez Z. K. i P.H. (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednio Przedsiębiorstwo Handlowe (...) i spółka” (...) spółka jawna z siedzibą w P.) jako cesjonariusza umowa o przelew wierzytelności z polisy AC uszkodzowanego (w celu pokrycia koszty naprawy pojazdu) jest nieskuteczna. Z. K. nie będąc właścicielem pojazdu, a więc nie będąc podmiotem uszkodzowanym zdarzeniem z dnia 31 sierpnia 2017 roku, nie był uprawniony do przelania na podmiot dokonujący naprawy „wierzytelności z tytułu odszkodowania z polisy AC uszkodzowanego” tego zdarzenia w celu pokrycia kosztów naprawy pojazdu. Konieczne bowiem było przeniesienie tej wierzytelności (z tytułu odszkodowania z polisy AC uszkodzowanego) z uposażonego – właściciela pojazdu na użytkownika Z. K. w określonym terminie 6 miesięcy, który jednakże został przekroczony.

Jak wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku (sygn. akt XII Ga 789/19) zapadłego w podobnym stanie faktycznym szkoda po stronie właściciela pojazdu – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. powstała w momencie uszkodzenia tego pojazdu, zaś faktura wystawiona na rzecz Z. K. stanowiła jedynie dokument umożliwiający określenie wysokości szkody. Skoro jednak w zakresie kosztów naprawy pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...) po jego uszkodzeniu w dniu 31 sierpnia 2017 roku Z. K. nie nabył w terminie 6 miesięcy od właściciela pojazdu wierzytelności z polisy autocasco uszkodzowanego, to nie mógł on przenieść na podmiot prowadzący warsztat więcej praw niż sam w tej dacie posiadał.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie zdołał wykazać, że przysługuje mu wobec pozwanego legitymacja procesowa do domagania się zapłaty pozostałej części kosztów naprawy pojazdu marki B. model 518d o numerze rejestracyjnym (...), wskutek czego powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 805 k.c. w zw. z art. 509 k.c. w zw. z art. 6 k.c. stosowanym a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda jako strony przegrywającej na rzecz pozwanego – jako strony wygrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów postępowania w kwocie 2 238,96 złotych. Na koszty te składają się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 złotych ustalone w oparciu o przepis § 2 punkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz kwota 1 321,96 złotych tytułem wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 27 czerwca 2020 roku